

GAZETA USTRONSKA

CZESI
W MOKATE

PIŁKARZE
REMISUJĄ

FELIETONY

Nr 40 (882) 2 października 2008 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



To już jesienne kolory.

Fot. W. Suchta

ZAWODOWCY

Rozmowa z Renatą Ciszewską, prowadzącą Dziecięcą Estradę Regionalną „Równica”

Praca z tak dużą grupą dzieci kosztuje chyba sporo nerwów?

Zawsze praca z dziećmi w okresie dojrzewania to sporo nerwów. To przyznam szczerze. Trochę sukcesów w zespole jest, ale nie wszystkie dzieci rozumieją, że to wynik ciężkiej pracy. One do zespołu przychodzą małe, niewiele potrafią. A poziom trzeba utrzymać, więc naprawdę muszą się wysilić. To, że dziecko ma czysty głos nie znaczy, że umie śpiewać. Ono musi się tego nauczyć. Np. małutka Martynka Franek jest kochanym małym dzieckiem mającym predyspozycje. Wierzę, że będzie kimś w tym zespole, ale przed nią ciężka praca.

Do tego potrzebna jest dyscyplina.

(dok. na str. 2)

140 POZYCJI

25 września odbyła się 25. sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

STOWARZYSZENIA

Radnym przedstawiono informację z działalności stowarzyszeń. Miasto wspomaga 30 stowarzyszeń z Ustronia i 3 spoza naszego miasta. Te trzy to „Być Razem” z Cieszyna, „ETOH – Błękitny Krzyż” z Bielska-Białej i Centrum Psychiatrii Oddział w Skoczowie. Stowarzyszenia te wspomagane były przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na kwotę 24.000 zł. Stowarzyszenia z naszego miasta otrzymały 395.500 zł z Miejskiej Komisji RPA. Większość środków dla stowarzyszeń pochodzi z budżetu miasta i w tym roku na działalność kulturalną przeznaczono 293.000 zł, na działalność sportową 342.000 zł, na działalność związaną z ochroną środowiska 5.000 zł. W sumie więc stowarzyszenia na różnorodne przedsięwzięcia otrzymały 1.035.500 zł.

(dok. na str. 4)

ZAWODOWCY

(dok. ze str. 1)

I to duża. Dziś dzieci w szkole uczą się odpowiadać nauczycielowi, sprzeczać się, są aroganckie. U mnie tego nie może być.

Kiedyś nasza redakcja sąsiadowała z salą, gdzie odbywaliście próby, więc coś wiem o tej dyscyplinie. Sam słyszałem, jak pani ją utrzymuje.

Dziś już nie ma takiej potrzeby. Co prawda dzieciom wydaje się, że im wszystko wolno, a jak ja ich nie uchwyć, to mi rozłożą cały zespół. A ja nie mam tych możliwości, stawiania stopni, karania, co nauczyciele. Są jakieś sankcje, a ja nie mam nic. Dziś jednak „Równica” ma dosyć wysoką pozycję i dla wielu dzieci być w tym zespole to zaszczyt. Poza tym na sto koncertów dziewięćdziesiąt kończy się owacją na stojąco. To przemawia do dzieci.

Pisaliśmy o sukcesach „Równicy”, jak choćby koncert w Spodku ze sławami polskiej sceny i estrady. To chyba też wyróżnienie dla dzieci?

Zaplecze za sceną jest potężne, z restauracją. Siedzieliśmy tam i proszę sobie wyobrazić, że „Równica” nie była tam anonimowa. Nagle któryś z braci Gołców podchodzi i mówi: „Cześć Równica”. Idą inni młodzi ludzie i też to samo: „O! Równica!” Byłam zaskoczona. Jacek Kuderski przyszedł do nas, rozmawiał z nami jakbyśmy się znali od lat, nawet pożyczył sobie smyczek. Nie mówię już o zespole „Śląsk”.

Ze „Śląskiem” już wcześniej występowaliście.

Tak. Witali się z nami. Okazuje się, że dziewczyny mają ścisłe kontakty przez internet. A za sukces uważam, że z setek zespołów amatorskich na Śląsku wybrano do tego koncertu właśnie nas. Dzieci zdają sobie z tego sprawę, że nie każdy może zaśpiewać w Spodku, nie każdy będzie miał okazję stanąć tam na scenie,



R. Ciszewska z zespołem.

Fot. H. Cieślak



Powiat cieszyński ma największą infrastrukturę turystyczną w województwie śląskim. W regionie naszym jest ponad 13 tysięcy miejsc noclegowych. Przykładowo Wisła ma 170 ośrodków, domów wczasowych i hoteli.

* * *

Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie zostało utworzone w 1949 roku. Placówka ta za kilka miesięcy wejdzie w jubileusz

swojego 60-lecia. Kształci się w niej ponad 400 dziewcząt i chłopców z Zaozia.

* * *

Przed wiekami cieszyński region słynął z dużej liczby cisów. Dowodem nazwa wsi Cisownica, przysiółków Cisowa w Brennej i Cisowe w Koniakowie.

* * *

Górki należą do najstarszych wiosek na Śląsku Cieszyńskim. Nazwę Górki Wielkie odnotowano po raz pierwszy w 1305 roku, a Górki Małe w 1506 roku.

* * *

Ścieki odprowadzane w Cieszynie do oczyszczalni na terenie Boguszowic, zamieniają się

nie każdy też będzie mógł się pochwalić wspólnym koncertem z takimi gwiazdami.

Co dzieci z zespołu najbardziej lubią?

Nocne imprezy integracyjne. To jest piękne i ja też to lubię. Jest to wspólne śpiewanie. Nigdy nie zapomnę jak na Kaszubach, ileś tam zespołów z różnych części świata wspólnie śpiewało. Zespoły portorykańskie, hiszpańskie, kaszubskie i my, a wszyscy śpiewają wspólnie aż mury się trzęsą, aż miasto się trzęsie. Człowiek już pada z nóg, a nie może odejść. Koncerty kończyły się o dwunastej, a galowy o drugiej w nocy, a potem wspólne śpiewanie. Były to najlepsze zespoły z całego świata.

Brakuje w zespole chłopców. Jak ich zachęcić?

Dlatego apeluję: „Przyjdźcie chłopcy do nas!”

Wolą grać w piłkę?

Wszędzie w zespołach jest tyle dziewcząt, co chłopców. Bardzo nam zależy na chłopcach, bo chcemy, by w zespole każda dziewczyna miała parę, żeby robić piękne programy. Do tego każda dziewczyna chce tańczyć, a nie ma partnerów. To są niezapomniane chwile. Oczywiście, bez pracy nie ma kołaczy, nie tylko w zespole. A u nas uczą się pracy, poczucia obowiązku i jest to powiązane z przyjemnością, z atrakcjami, z cudownymi chwilami, które pozostaną w pamięci na całe życie.

Mówi pani o wspaniałych przeżyciach. Ale dajecie kilkadziesiąt koncertów rocznie. Czy te pozostałe was nie nudzą?

Od maja daliśmy czterdzieści koncertów, czyli rocznie około osiemdziesięciu. I odbywa się to tak, że zazwyczaj koncerty się komasują, jeden za drugim, nawet czasami występujemy dwa razy dziennie, a potem znowu luz.

Taka komasacja nie nuży dzieci?

Nie! Właśnie wtedy są w trybach, wtedy dopiero śpiewają. Gdy mamy przerwę w występach, to trzeba zaczynać prawie od początku. A gdy jesteśmy w transie, to wszystko idzie jak burza.

W ilu konkursach braliście udział?

W około osiemnastu. W tym pięć razy otrzymaliśmy grand prix i raz wyróżnienie specjalne w Baranowie. Wtedy to nie wiedzieli jaką nagrodę nam przyznać, gdyż tak przeskoczyliśmy poziom. Stwierdzili, że jesteśmy zawodowcami i nie będą nas razem z innymi klasyfikować. Ostatnio zajęliśmy trzecie miejsce na ogólnopolskim przeglądzie o Grand Prix CIOFF, instytucji skupiającej najlepsze zespoły z całego świata. Właściwie powinnam być zadowolona z trzeciego miejsca. Mój zespół był najmłodszy. Na koncercie, gdy Równica zaśpiewała, ludzi przestali rozmawiać. Kompletna cisza i gromkie oklaski, dlatego zdziwiło mnie trzecie miejsce. Nikt tak nie śpiewał jak my, a jeżeli chodzi o tańce, były dobre zespoły, ale Równica też fruwała. W reszcie konkursów zajmowaliśmy pierwsze miejsca.

Te dzieci to zawodowcy?

W szkole też sobie radzą i nawet do pewnego stopnia pomagają im dyscyplina w zespole. One potrafią się uczyć na trasach koncertowych, w przerwach. To nie jest tak, że w autobusie sobie drzemają, tylko każdy ma zeszyty, uczą się, pomagają sobie wzajemnie. Są bardzo dobrze zorganizowani.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

w niej na czystą wodę i trafiają z powrotem do rzeki Olzy.

* * *

Cieszynowi nie grozi niedostatek wody. 24 studnie głębinowe pracujące w Pogórzu zapewniają maksymalnie 750 m sześć. wody na godzinę. W ciągu doby wydajność ta wynosi 18 tys. m. sześć. Od lat 90. zużycie wody w nadolziańskim grodzie spada, podobnie zresztą jak w całym regionie.

* * *

Profesor Włodzimierz Szturc pochodzi z Wisły i już ponad 25 lat wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ukończył polonistykę, teatrologię i filozofię. Napisał kilka sztuk z kręgu dramatu, wydał parę książek. Jako wykładowca

ceniony jest też na zagranicznych uczelniach.

* * *

Cieszyńska słodka „Olza” kupiona została na początku lat 90 (80 proc. pakietu akcji) przez firmę Jacobs Suchard. Zakład nadal produkuje słynne wafelki Prince Polo, ale doszło do redukcji załogi i usunięcia z logo firmy sympatycznego niedźwiadka. Dawna nazwa też zniknęła.

* * *

Od ponad ćwierćwiecza występuje Chór Parafii Ewangelickiej w Wiśle Głębcach. Pierwsza dekada istnienia zespołu została uświetniona wydaniem kasety, zawierającej 21 pieśni, a zatytułowanej „Śpiewajcie Panu”. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Magdalena Kamińska z Ustronia i **Benedykt Polok** z Markłowic, **Danuta Remin** ze Skoczowa i **Bartłomiej Gabzdyl** z Ustronia.

* * *

SPOTKANIE ROCZNICOWE

Komisja Historii przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach zaprasza na spotkanie z okazji 10 rocznicy śmierci Karola Gruszczyka, rodem z Ustronia, długoletniego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku Białej. Spotkanie odbędzie się w Muzeum Ustrońskim w czwartek 2 października o godz. 11.

* * *

JAN WANTUŁA, BISKUP ANDRZEJ WANTUŁA - ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ

Tę interesującą wystawę poleca ustroniakom, zwłaszcza nauczycielom i uczniom ustronńskich szkół Klub Propozycji przy O/ Muzeum Ustrońskiego – „Zbiory Marii Skalikiej”. Wystawa czynna do 25 października codziennie w godz. 11-16.

* * *

RADZILI EKONOMIŚCI



W ubiegłym tygodniu w hotelu Jaskółka na Zawodziu odbyła się zorganizowana przez Akademię Ekonomiczną w Katowicach konferencja na temat ryzyka w działalności inwestycyjnej. Uroczyste otwarcie odbyło się 23 września. Gości witała kierująca katedrą inwestycji prof. Halina Hanzel. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: prorektor ds. nauki prof. Krzysztof Marcinek i prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. Elżbieta Mączyńska. Burmistrz Ireneusz Szarzec przybliżył ekonomistom walory naszego miasta. Na zdjęciu: pierwsza od lewej E. Mączyńska. Fot. W. Suchta

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Emilia Chwastek	lat 80	ul. Sikorskiego 7
Urszula Czyż	lat 85	ul. Konopnickiej 34/9
Józef Dubiel	lat 90	ul. Zabytkowa 16
Maria Gaś	lat 94	ul. Kościelna 15
Adam Heczko	lat 90	ul. Konopnickiej 32/9
Edward Holeksa	lat 80	ul. Wesoła 45
Józef Kuczera	lat 80	ul. Jelenica 12a
Emilia Łukosz	lat 90	ul. Wczasowa 16
Helena Pilch	lat 97	ul. Belwederska 9
Jan Podzorski	lat 85	ul. Cholewy 4

* * *

110 LAT CHÓRU EWANGELICKIEGO

Uroczyste nabożeństwo z okazji 110 - lecia działalności chóru kościelnego, odbędzie się 12 października o godzinie 10.30 w kościele ewangelickim ap. Jakuba Starszego w Ustroniu.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Klara Nieśpiał	lat 88	ul. Słoneczna
-----------------------	--------	---------------

KRONIKA POLICYJNA

24.09.2008 r.

O godz. 8.35 na ul. Jaśminowej mieszkaniec Cieszyna uderzył

w Skodę Octavię podczas cofania.

28.09.2008 r.

O godzinie 10 z ul. Ogrodowej mieszkańcy Ustronia skradziono fioletowy rower marki Kross.

STRAŻ MIEJSKA

22.09.2008 r.

Z jednego z mieszkań na os. Manhattan starsza osoba wzywała pomocy. Powiadomieni o tym strażnicy miejscy wraz z pracownikiem administracji Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” udali się na miejsce. Powiadomili też policję. Po wejściu do mieszkania okazało się, że nic się nie stało. Po udzieleniu starszej osobie niezbędnej pomocy pozostawiono ją pod opieką członka rodziny.

23.09.2008 r.

Rano patrolowano tereny przy szkołach. Na os. Cieszyńskim siedmiu uczniów różnych ustronńskich szkół paliło papierosy. Tylko jeden był pełnoletni. Strażnicy spisali dane personalne uczniów i powiadomili dyrekcje szkół.

23.09.2008 r.

Podczas obfitych opadów deszczu strażnicy kontrolowali służby i przepusty na potokach. Nie stwierdzono zagrożeń mogących skutkować podtopieniami.

RZECZOZNAWCA MAJĄTKOWY

wycena nieruchomości:
lokale mieszkalne,
użytkowe, grunty,
budynki

tel. 604-643-021
(33) 858-71-73

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo

3.10 Piotr Lemańczyk Trio
Jazz z najwyższej, polskiej półki.
Piotr Lemańczyk- kontrabas
Maciej Grzywacz- gitara
Jan Roth- perkusja
Gwiazdorskie, jazzowe trio w ANGEL'S!
Już można rezerwować miejsca

10.10 Jesiennie Jam session w ANGEL'S
Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

PROMOCJE !!!

CYFROWY
POLSAT



CYFROWY
POLSAT

netia

INTERNET
TELEFON

Sklep-Komis RTV, AGD

os. Manhattan, tel. 033 854 25 35, kom. 505 018 033

INTERNET

www.g3net.eu

T: 609-673-077

UZUPEŁNIENIE

W artykule „Goście ze Szwecji” w poprzedniej „Gazecie Ustrońskiej”, nieumyślnie pominęłam ważne wydarzenie dotyczące wizyty chóru szwedzkiego w Ustroniu. Otóż w niedzielę 21.09.br. goście ze Szwecji śpiewali na Poranku Pieśni i uroczystym nabożeństwie z okazji pamiątki poświęcenia kościoła ap. Mateusza w Ustroniu – Polanie.

Jeszcze raz serdecznie im dziękujemy za piękne koncerty! Przepraszam wszystkich czytelników „Gazety Ustrońskiej”, a szczególnie parafian Filału Polana za to niedopatrzenie.

Z wyrazami szacunku **Halina Szarowska**

140 POZYCJI

(dok. ze str. 1)

Dotacje z kasy miejskiej odbywają się w ten sposób, że miasto ogłasza konkurs na działania, które mogą być realizowane przez stowarzyszenia, a będące w kompetencjach gminy. Stowarzyszenia przysięgają się do działania w przyszłym roku, równocześnie trwają prace nad budżetem miasta. Ze wstępnych planów stowarzyszeń wynika, że dotacje miasta na różne działania powinny wynieść 1.883.200 zł, czyli znacznie więcej niż w tym roku. Radni głosując nad uchwałą budżetową i uchwalając konkursy na różnorodne zadania mogące być realizowane przez stowarzyszenia, zdecydują o tym, jakie działania są w mieście pożądane i ile można na nie przeznaczyć pieniędzy.

POMOC BLACHOWNI

Radni podjęli uchwałę o bezzwrotnej pomocy finansowej dla gminy Blachownia poszkodowanej w trąbie powietrznej. Jak wyjaśniał burmistrz Ireneusz Szarzec szczególnie ucierpiały gminy w powiatach częstochowskim, lublińskim i gliwicznym. Gmina Blachownia leży w powiecie częstochowskim. Trąba powietrzna w przeciągu kilku minut sprawiła, że wiele rodzin straciło dorobek życia. Uszkodzonych zostało ponad 100 budynków mieszkalnych i gospodarczych, nie licząc tych, gdzie powybijane zostały tylko okna. Nadal szacowane są straty. Śląski Związek Gmin i Powiatów zaproponował na swym posiedzeniu, by każda gmina województwa śląskiego udzieliła pomocy w wysokości 1 zł od mieszkańca. Szczegółowe warunki udzielenia pomocy i jej przeznaczenia określone zostaną w umowie zawartej pomiędzy Ustroniem i Blachownią.

- Będzie to gest solidarności naszego samorządu, reprezentującego mieszkańców Ustronia, z poszkodowaną gminą – mówił I. Szarzec.

Pomoc zostanie udzielona w formie dotacji celowej w kwocie 15.000 zł.

ZMIANY W BUDŻECIE

Skarbnik Maria Komadowska zaprezentowała uchwałę o zmianach w budżecie miasta. Budżet zwiększył się o 203.762 zł, na co składają się wpływy:

- 26.262 zł – środki zewnętrzne na projekt MTB Beskidy, utworzenie i promocja transgranicznych tras kolarstwa górskiego,

- 50.000 zł – dochody z dzierżawy,
- 120.000 zł – wpływy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu,
- 7.500 zł – dochody z dzierżawy pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu.

M. Komadowska zaproponowała następujący podział tych 203.762 zł:

- 26.262 zł – na projekt MTB Beskidy,
- 35.000 zł – na zakup parkomatów,
- 7.500 zł – na wydatki bieżące w SP-5,
- 20.000 zł – na wydatki związane z realizacją Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,
- 100.000 zł – na II etap modernizacji monitoringu miasta – dodatkowe kamery przy wejściu na bulwary nad Wisłą i do parku oraz na ul. Grażyńskiego,
- 15.000 zł – na pomoc dla gminy Blachownia.

Radni podjęli uchwałę o zmianach w budżecie miasta.

DZIERŻAWY

Naczelnik Andrzej Siemiński przedstawił projekty uchwał dotyczące dzierżawy terenów miejskich. Pierwsza uchwała dotyczyła dzierżawy lub najmu do lat trzech na miejskich terenach, zagospodarowanych na ogródki przydomowe, rekreacyjne, tereny rolne, pod garażami, obiektami handlowymi, gastronomicznymi i usługowymi, mieszkaniowymi. W większości są to działki o powierzchni od kilku do kilkuset m². W sumie 140 pozycji. Radni podjęli stosowną uchwałę.

Na okres powyżej lat trzech do wydzierżawienia przeznaczono działkę o powierzchni 100 m² przy ul. Grażyńskiego. Jest to nieruchomość położona pomiędzy ogrodzeniem Banku Śląskiego a Młynówką, a zainteresowane dzierżawą są dwie osoby. Dlatego postanowiono ogłosić przetarg.

LEKCJE RELIGII

Burmistrz I. Szarzec informował radnych, że w gminie Skoczów w jednej z jej szkół, prowadzone są lekcje religii dla dzieci z Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Ustawa o oświacie mówi, że lekcje religii można organizować, gdy uczęszcza na nie co najmniej 7 dzieci. W Skoczowie ten warunek został spełniony i lekcje dla adwentystów są prowadzone, a uczestniczą w nich dzieci z Ustronia. Dlatego zgodnie z rozpo-

ządzeniem Ministra Edukacji Narodowej o organizowaniu nauki religii należy zawrzeć ze Skoczowem porozumienie umożliwiający częściowy zwrot wynagrodzenia nauczyciela religii.

Radna Maria Jaworska pytała w związku z tym, ile dzieci z Ustronia uczęszcza na te lekcje religii. Burmistrz odpowiadał, że troje. Radni podjęli uchwałę o wyrażeniu zgody na zawarcie ze Skoczowem porozumienia.

WYŻSZY BUDYNEK

Radni oddalili skargę inwestora osiedla Beskidzkie Ustronie na ul. M. Kopnickiej. Jak wyjaśniał burmistrz, w projekcie uwzględniono dobudowy piętra w ostatniej kamienicy znajdującej się na wysokości Przedsiębiorstwa Komunalnego. Pozwolenie na budowę mówiło o jednakowej wysokości wszystkich kamienic, czyli do czwartej kondygnacji. Nie wpłynął wniosek o zmianie planu, inwestor też nie poinformował miasta o swoich planach. W związku z powyższym jest to samowola budowlana. Teraz trzeba szukać wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji, a nie jest to koniec tej sprawy.

Radny Stefan Baldys przestrzegał przed pochopnymi decyzjami. Trzeba sprawdzić, czy ostatnia kamienica nie jest zbyt blisko planowanej w tamtym rejonie drogi „pod skarpią”. Trzeba też zdawać sobie sprawę z siły przebiecia inwestorów, a tu będzie walka o usankcjonowanie samowoli budowlanej.

- Obyśmy nie mieli kłopotów – mówił S. Baldys.

WYRÓŻNIENIA I LAUR

W związku z jubileuszem 20-lecia działania Estrady Ludowej „Czantoria”, wyróżnienia „Za zasługi dla miasta Ustronia” nadano zasłużonym członkom zespołu: Grażynie Pilch, Janowi Albrowczyńskiemu, Rudolfowi Czyżowi, Władysławowi Andrzejowi Sikorze, Andrzejowi Szczepnińskiemu, Piotrowi Śliwce, Józefowi Węgorzowi.

Przyznano zasłużonemu pedagogowi i działaczce samorządowej Emilii Czembor Laur Gmin Ziemi Cieszyńskiej. E. Czembor była dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 2, radną Ustronia w kadencjach od 1990 – 2006 r., w tym członkiem Zarządu Miasta i przewodniczącą RM. Obecnie jest radną powiatową i prezesem ustronińskiego Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi.

Wojciech Suchta

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

43-450 USTRÓŃ
ul. Fabryczna 9
tel/fax: (033) 851 14 52
www.fittco.pl



boazerie
podłogi rolety
drzwi karnisze korek siding
USTRÓŃ, ul. Cieszyńska 1, tel. 0-33 854-33-34



Dziennikarze z Czech w akcji.

Fot. W. Suchta

Zdaniem Burmistrza

O ryzyku inwestycyjnym mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Miałem okazję uczestniczyć w konferencji zorganizowanej na Zawodziu przez Akademię Ekonomiczną w Katowicach, a dotyczącą ryzyka w działalności inwestycyjnej. Temat do niedawna niezbyt popularny, ostatnio, w świetle wydarzeń na świecie, bardzo interesujący.

Gmina po powstaniu samorządu stała się jednym z większych graczy inwestycyjnych na rynku. Nie mam tu na myśli rynku kapitałowego, gdyż moim zdaniem gminy z takim potencjałem jak Ustroń, nie są w stanie emitować obligacji, czy inwestować w papiery wartościowe.

Zmieniające się otoczenie prawne, gospodarcze, polityczne stawia przedsiębiorców często w trudnej sytuacji. Położenie gminy jest jeszcze bardziej skomplikowane. Wymienię dwie regulacje prawne zawężające możliwości inwestycyjne – to ustawa o finansach publicznych oraz ustawa prawo zamówień publicznych. Do tego dochodzą komplikacje związane z montażami finansowymi, gdy gmina stara się pozyskiwać środki zewnętrzne z takich źródeł, jak fundusze ochrony środowiska, fundusze unijne i inne wspierające miasta w różnych działaniach inwestycyjnych.

O ile można powiedzieć, że prawo o zamówieniach publicznych działa porządkująco, mobilizując samorządy do wczesnego planowania, to procedury wymagają od gminy pełnej neutralności. Mam tu na myśli np. pozyskiwanie wykonawców na realizację zadań. Dodatkowo procesy odwoławcze odbywają się poza gminą. W tej dziedzinie powstają stale nowe regulacje prawne, na co nakłada się zmieniający się rynek wewnętrzny. Sprawia to, że powstaje w ramach zamówień publicznych rynek wykonawcy, co nie jest korzystne.

Wcześniej wymienione montaż finansowe też utrudniają realizację wielu zadań. Okres od wniosku do podpisania umowy trwa niejednokrotnie kilkanaście miesięcy, co uniemożliwia realizację pewnych zadań w danym roku budżetowym, co skutkuje tym, że radni muszą podejmować decyzje zmieniające budżet, a tym samym zmieniać plany inwestycyjne. Dlatego ten proces, na pierwszy rzut oka wydający się chaotycznym, musi być dynamiczny, bo w innej sytuacji nie byłibyśmy w stanie sprostać oczekiwaniom zewnętrznych instytucji finansujących i monitorujących przebieg procesów inwestycyjnych.

Ograniczenie rynku wykonawców, zmiany przepisów, zmieniające się gwałtownie ceny, wszystko to sprawia, że gmina jest narażona na wysokie ryzyko inwestycyjne. Dodatkowo wymagana jest bezpieczna polityka groszem publicznym. Stawia to gminy często w trudniejszej sytuacji niż innych inwestorów. Notował: (ws)

CZESI W MOKATE

26 września do ustronjskiej siedziby firmy Mokate zjechali dziennikarze z czeskich mediów. Mokate jest firmą coraz lepiej znaną na czeskim rynku, stąd też duże zainteresowanie. Po zwiedzeniu zakładu odbyła się konferencja prasowa, podczas której na pytania dziennikarzy odpowiadała prezes Teresa Mokrysz i jej córka, również pracująca w Mokate, Sylwia.

- Korzenie rodziny Mokryszów są z Dobrej koło Frydku Mistku. Stamtąd pochodził dziadek mojego męża – mówiła na wstępie T. Mokrysz. – Jeden z synów przyjechał do Góleszowa. Zawsze była to rodzina rzemieślnicza. Mokate to osiem firm, 1200 osób.

Nie zabrakło aktualnych pytań, np. czy Mokate ma problemy z silną złotówką.

- Tak jak dla każdego producenta w Polsce silna złotówka jest z jednej strony bardzo dobra, a z drugiej strony bardzo trudna - odpowiadała T. Mokrysz. - Mieliliśmy wiele kontraktów w dolarach, zwłaszcza w Rosji. Dużo pracowaliśmy nad zwłaszcza w tego, przede wszystkim, by zamienić dolary na euro. Nie ukrywam, że trochę kontraktów nam wypadło, ale zamieniliśmy to

na inne kierunki. Do Rosji wysyłaliśmy półprodukty i zmieniliśmy je na produkty gotowe. Przede wszystkim patrzymy na bilans pomiędzy importem i eksportem. W tym momencie silna złotówka jest dla nas w miarę neutralna, a niejedna firma w Polsce ma duże kłopoty. Trzeba też patrzeć na sprzedaż, żeby nigdy, przynajmniej ja prowadzę taką politykę, eksport nie był wyższy niż sprzedaż w kraju. Do tego nie wolno dopuścić. Przez to poległa niejedna firma

Pytano też, czy Mokate planuje wybudowanie nowej wieży i okazało się, że tak. Okazało się też, że Mokate nie ma nic wspólnego z chińskim mlekiem. Duże zainteresowanie wywołał grzaniec Mokate w saszetkach.

- Wiedzieliśmy, że grzane wino ludzie lubią wypić po jeździe na nartach – mówiła S. Mokrysz. - Nie zawsze jest to możliwe. Dlatego chcieliśmy grzańca zamknąć w saszetce łatwej do przechowania. Udało się alkohol zamknąć w kapsułkę i produkt ma już sporo nagród, przysłał się na rynku czeskim i jest tam bestsellerem. Przyjemna herbatka rozgrzewająca ze szczyptą alkoholu. Jako ciekawostkę podam, że w dziale produkcji musieliśmy wprowadzić nadzór, gdyż niektórzy chcieli próbować składników herbatki w czasie pracy.

Dziennikarzy od razu interesowało, czy po wypiciu takiego grzańca można bezpiecznie prowadzić samochód i okazało się, że tak, mimo zawartości alkoholu. Inne firmy też produkują grzańce oparte na mieszkankach korzennych jednak bez alkoholu. W produkcji Mokate jest to kapsułowany aromat alkoholowy i jest to jedyny taki produkt na świecie. Pracowano nad nim dwa lata. Na rynku jest od zeszłego roku.

Z Ustronia dziennikarze udali się do zakładu w Zorach. **Wojśław Suchta**

GABINET REHABILITACYJNY

mgr **T. Zloch** tel. 600-500-950

mgr **E. Filipiak** tel. 504-618-848

czynne:

pn., śr., pt. 15.00 - 20.00

Wykonujemy zabiegi w zakresie:

- terapia manualna - metoda McKenzie

- neuromobilizacje - masaż leczniczy

- elektroterapia (prądy interferencyjne, jonoforeza, prądy Triaberta)

- NOWOŚĆ: LASEROTERAPIA

GABINET mieści się w MED-LAB Suchanek, ul. Stawowa 2a

DOBRE ZACHOWANIE

Wpadła nam w ręce publikacja prawie sprzed wieku, a dotycząca ludzi kulturalnych i dobrych manier. Niestety bez okładki i strony tytułowej. Nieznany jest więc autor, ale jeśli ktokolwiek go zna, z chęcią opublikujemy jego dane i tytuł książki. Dziś o gościnności.

Piękne staropolskie przysłowie „Bóg w dom, gość w dom” poczęło się w zamierzczłych czasach ustalonego dobrobytu i wielkiej pojemności mieszkań. Dziś, wobec zasadniczo zmienionych warunków gospodarczych, mieszkaniowych i finansowych, nie można, a nawet nie wolno, powoływać się na nie, chcąc uszczęśliwić kogoś swoją osobą na dłuższy pobyt.

U innych narodów, niemniej z gościnności słynących niż my, pojęcia o niej są odmienne od naszych. Gospodarze i goście wiedzą, czego mogą oczekiwać nawzajem od siebie, ażeby przyjemność z odwiedzin była obopólna. Weźmy jako przykład Anglię, kraj pełen kultu dla tradycji gościnności, skąd przyszedł do nas zwyczaj zajazdów na week'endy, gdzie zajeżdżanie w odwiedziny jest zwyczajem przyjętym nie tylko w sferach uprzywilejowanych majątkowo, czego najlepszym dowodem są pokoiki gościnne, budowane już przy dwuizbowych miesz-

kaniach. Ale pomimo tak korzystnych urządzeń nie odważyłby się tam nikt, chociażby z rodziny, na przyjazd bez uprzedniego porozumienia się i bez wyraźnych zaprosin. Mimo, że gość w Anglii nie wytrąca z równowagi porządku domowego, jak się to u nas przeważnie dzieje, nie staje się od razu najważniejszą w domu osobistością, około której musi się skupić uwaga wszystkich, którą trzeba bez ustanku zabawiać, zamęczać przesadną troskliwością, nie spuszczać z oka, przeładowywać jedzeniem – a zdarza się, że i własnego łóżka ustąpić, pożyczyć bieliznę, piżamę, drobiazgi toaletowe zapominane w pośpiechu i nie wiadomo co jeszcze. Mimo, że tam gość podporządkowuje się zwyczajom domu, do którego przyjechał, bierze czynny udział w codziennym trybie życia i nie żąda specjalnych dla siebie względów, które by go zapewne tylko kępowały.

Radość z przyjmowania i odwiedzania przyjaciół lub rodziny może być tylko wtedy obustronna, kiedy ludzie potrafią oprzeć życie o mądre i niekępujące zwyczaje, kiedy prawo gościnności nie będzie pretekstem do wyzyskiwania sytuacji. Bo to, co się u nas dzieje z zajazdami, a raczej najazdami krewnych i znajomych jest nadużywaniem praw gościnności i skrajnym egoizmem.

Gościnność jest ozdobą każdego ogniska domowego i magnesem przyciągającym serca ludzkie, jest cnotą, którą każdy człowiek powinien kulturować. Ale żądać gościnności nie dając nic z siebie w zamian i nie kierując się żadnymi względami wobec tych, z których uprzejmości się korzysta – jest z gruntu fałszywym pojęciem o gościnności, które warto tępić. Trzeba o tym mówić bez osłonek i wyraźnie, ażeby wreszcie otworzyć oczy jednostkom grzeszącym przeciw prawu prawdziwej gościnności.



Tradycyjnie wystąpi A. Makowicz.

Fot. W. Suchta

USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA 2008

Oj, będzie jubileuszowo. Chociaż 10-lecie UJM przypadnie w 2009 r., to tej jesieni czekają nas dwa – spośród pięciu proponowanych - koncerty jubileuszowe.

18 października w sobotę o godz. 18.00 Estrada Ludowa „Czantoria” zaprasza na koncert z okazji 20-lecia istnienia zespołu. W tym jubileuszowym koncercie zaprezentuje się „Czantoria” w swoim obecnym składzie i repertuarze, ale wystąpią też zaproszeni goście, którzy niechaj dla Państwa pozostaną niespodzianką.

W sobotę 25 października, kontynuując cykl Koncert Młodych Talentów rozpoczęty ubiegłego roku, prezentować się będą młodzi wokaliści z miast partnerskich Ustronia oraz nasze rodzime perełki.

31 listopada zapraszam wszystkich na nastrojowy koncert przy świecach. Duet fortepianowo – skrzypcowy Joanna Błażej i Paweł Łukasik, zabiorą nas w podróż dookoła świata, prezentując muzyczne pamiątki z dalekich podróży. Ciekawy program, słowo uzupełniające brzmienia – oto, co proponujemy Państwu na piątkowy wieczór.

I kolejny jubileusz – i to jaki! Adam Makowicz przyjedzie do Ustronia tym razem z Kanady, gdzie ostatnio się przeprowadził, aby po raz dziesiąty zagrać charytatywnie, a dochód z koncertu przeznaczyć dla dzieci z Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu. To zupełnie wyjątkowy koncert wyjątkowego artysty, który nie zatracił w blichtrze światowej kariery wrażliwości na drugiego człowieka i kieruje się w swoim życiu wartościami zupełnie w obecnych czasach niepopularnymi. Z Adamem Makowiczem zagra Bielska Orkiestra Kameralna pod dyrygenturą Anny Mróz i będzie to z pewnością wielkie wydarzenie muzyczne w naszym mieście. Proszę zarezerwować sobie niedzielny wieczór 9 listopada na prawdziwą muzyczną ucztę.

Ustrońską Jesień Muzyczną zakończymy 14 listopada ciekawym qui pro quo „Lata dwudzieste, lata trzydzieste...”. W barwnym programie wokalnemu muzycznemu z towarzyszeniem tancerzy rewiowych Studia Bailamos wystąpi Ludmiła Małecka, znana ustrońskiej widowni z koncertów z Joachimem Perlikiem w repertuarze Niemena i Grechuty.

Ta śliczna i zdolna wokalistka z Teatru Muzycznego w Gdyni, porusza się będzie w kręgu przebojów teatryków i kabaretów przedwojennej Warszawy, wykonywanych przez takie sławy jak Hanka Ordonówna, Tola Mankiewiczówna czy Eugeniusz Bodo. W programie znajdują się także wciąż aktualne hity filmowe z takich produkcji jak Halo Szpicbródka, Lata dwudzieste czy Miłość ci wszystko wybaczy. Przy fortepianie zasiądzie Artur Grudziński, autor wszystkich aranżacji, który również udziela swego głosu w niektórych utworach.

Wszystkie koncerty zaczynają się będą o godz. 18.00. Cóż, drodzy Państwo. Miło mi będzie gościć Państwa w „Prażakówce”, przez kolejnych 5 jesiennych wieczorów. Wspólnie wysłuchamy, obejrzymy, powspominamy i ucieszymy się ze spotkań nie tylko z artystami, ale i znajomymi z widowni. Zapraszam gorąco!

Dyrektor MDK Barbara Nawrotek-Żmijewska

TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO W USTRONIU Spółka z o.o.
ul. Rynek 4, 43-450 Ustroń
tel/fax: 033 854 58 61

OGLASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ LOKALU
przy ul. Orzechowej 12/4 w Ustroniu o pow. użytkowej 47.10 m².
Cena wywoławcza: 76 000 zł* . Wadium: 7600 zł.

Lokal usytuowany jest na I piętrze w budynku wielomieszkaniowym, trzykondygnacyjnym, znajdującym się przy ul. Orzechowej 12 w Ustroniu.

Lokal składa się z 1 pokoju, przedpokoju, kuchni, łazienki z wc o łącznej powierzchni użytkowej 47,10 m². Do lokalu przynależą piwnice pow. 34,50 m².

Przetarg odbędzie się w dniu 10.10.2008 r. o godz 9.30 w siedzibie TBS w Ustroniu przy ul. Rynek 4.

W celu indywidualnego uzgodnienia możliwości obejrzenia lokalu, osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny pod nr telefonu 033/854 58 61.

*Cena sprzedaży lokalu stanowi jego wylicytowaną kwotę. Cenę sprzedaży nabywca zobowiązany będzie uiścić najpóźniej w przeddzień umowy sprzedaży. Umowa sprzedaży zostanie zawarta w Kancelarii Notarialnej wskazanej przez TBS w Ustroniu Sp. z o.o. nie później niż 14 dni od daty przeprowadzenia przetargu.

Warunkami przystąpienia do przetargu są:

1. okazanie dowodu wpłaty wadium;
2. okazanie dowodu tożsamości.

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy TBS w Ustroniu Sp. z o.o. w Banku PKO o/Ustroń, nr konta 72 1020 1390 0000 6702 0019 2039. Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 10.10.2008 r. Wadium przekazane w formie przelewu uważa się za zapłacone, gdy wpłynie na rachunek TBS w Ustroniu Sp. z o.o. do dnia 10.10.2008 r.

Wadium osoby wygrywającej przetarg przeznacza się na poczet ceny. W odniesieniu do pozostałych uczestników przetargu wadium podlega zwrotowi. W przypadku odstąpienia osoby wygrywającej przetarg od zawarcia umowy przeniesienia własności, wadium przepada.

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać osobiście w siedzibie TBS w Ustroniu, lub telefonicznie pod nr tel 033/854 58 61. Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Ustroniu Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub w części w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

W dawnym USTRONIU

Po raz kolejny fotografię udostępniła i opisała Henryka Chrapek, której za współpracę serdecznie dziękujemy. Przedstawia

ona uczniów Szkoły Podstawowej w Lipowcu, którzy wraz z opiekunami w 1961 r. wybrali się na wycieczkę do Chorzowa. W pierwszym rzędzie od lewej: Helena Golik, Maria Bijok, Anna Jaworska, Jan Jaszowski, Kazimierz Nowak, w drugim rzędzie: Irena Targosz, Bronisława Ogrodzka, Maria Ferfecka, Halina Ferfecka, Zofia Chrapek, Jan Pasterny, Gustaw Żmija, Stanisław Mojeścik, w trzecim rzędzie: Krystyna Nowak, Danuta Chrapek, Danuta Kolder, Anna Jaszowska, Henryka Marianek, Stanisław Balcarek, wychowawczyni Elżbieta Tyrna, Zbigniew Czerniewski.

Lidia Szkaradnik



INNOWACJA

Gimnazjum nr 2 w Ustroniu kojarzone jest nie tylko z typową szkołą, ale również z miejscem, w którym można rozwijać swoje zainteresowania. Czytelnik naszej gazety miał okazję zapoznać się z sukcesami, jakie odnosili siatkarze, lekkoatleci, zespół Gama 2, Maski, plastycy, olimpijczycy i inni. Ponadto od trzech lat G2 realizuje projekt „Klasy Frankofońskie na Śląsku”. W tym roku szkolnym Kuratorium Oświaty w Katowicach wpisało innowację pedagogiczną zgłoszoną przez Gimnazjum nr 2 do oficjalnego rejestru. Innowacja ta dotyczy rozwiązań metodycznych, a jej nazwa brzmi: „Muzyka, teatr i sztuki plastyczne krajów Europy Zachodniej, jako środek w zdobywaniu międzynarodowych certyfikatów językowych FCE i DELF”. Program obejmuje 3-letni cykl pracy. Według informacji udzielonej przez wizytator Annę Stachewicz w Delegaturze KO w Bielsku-Białej (której zasięg działania obejmuje powiat bielski, cieszyński, pszczyński i żywiecki) zarejestrowanych jest 33 innowacji pedagogicznych, w tym w gimnazjach tylko dwie. Autorami programu są nauczyciele: Joanna Iskrzycka-Marianek, Małgorzata Raszka, Monika Rzeszółko, Tomasz Targowski i Katarzyna Siwiec. Został on opracowany na bazie podstawy programowej języka

polskiego, angielskiego i francuskiego oraz muzyki i plastyki. Innowacja będzie realizowana w ramach zajęć pozalekcyjnych klubu uczniowskiego. Zostanie na to przeznaczone 13 godzin w tygodniu ułożonych tak, by uczniowie wszystkich klas danego rocznika, mieli możliwość uczęszczania na wybrane zajęcia. W ten sposób zostanie owocnie zagospodarowany wolny czas młodzieży. Chętnych jest już ponad sto osób. Celem tej innowacji jest poszerzenie wiedzy o kulturze, ze szczególnym uwzględnieniem teatru, sztuk plastycznych i muzyki krajów Europy Zachodniej, posługujących się językiem angielskim i francuskim. Poprzez pobudzenie wrażliwości na sztukę i zachęcenie do poszukiwań artystycznych, uczniowie motywowani będą do nauki języka angielskiego i francuskiego w rozszerzonym zakresie, tak aby kończąc gimnazjum mogli uzyskać międzynarodowe certyfikaty FCE oraz DELF. Po każdym roku nauki uczniowie będą sprawdzali swoje umiejętności przystępując do wewnątrzszkolnego testu językowego, uczestnicząc w plenerze malarsko-wokalnym i przedstawiając scenkę kabaretową lub sztukę teatralną w języku obcym. Przez cały okres trwania innowacji zaplanowana jest ścisła współpraca pomiędzy poszczególnymi zajęciami pozalekcyjnymi. Tak zaplanowane działania rozwiną na pewno w młodzieży umiejętności praktyczne z zakresu malarstwa, grafiki, fotografii, kabaretu, inscenizacji, śpiewu, gry na instrumentach oraz stworzą możliwości rozwoju w sferze językowej. Po trzech latach zobaczymy efekty tak zaplanowanej innowacji. **Barbara Kaczmarzyk**

OPOWIEŚĆ GWARĄ



Kim jest Milka ze Trześni? Młoda osoba, która ponad pół wieku temu z beskidzkiego przysiółka musiała wyruszyć do dużego miasta, by ocalić najcenniejsze wartości wpojone jej w ojcystym domu, przeżywając przy okazji zawirowania uczuciowe i wpisując się ze swoimi rozterkami w rytm całorocznej wegetacji przyrody. Około 1600-zwrotkowy poemat gwarą „Milka ze Trześni. We sztyrloch kónskach roku wierszym”, autorstwa Katarzyny Szkaradnik, można już nabyć w Muzeum Ustrońskim w cenie 20 zł.

Opowieść ta powstała dla ożywienia świata tworzonoego przez niepowtarzalne i często nieprzetłumaczalne słownictwo gwarowe. Świata, który wraz z odchodzeniem pewnych nazw do lamusa, nieuchronnie zamiera i w najlepszym razie

pozostawia po sobie pojedyncze, suche wyrażenia w słowniku. Archaiczna gwarą w swym nieprzebranym bogactwie ma tu jednoczyć region cieszyński, oddawać hołd sumienności i prawości, być wraz z tęsknotą młodej adeptki piśmarstwa oraz swoistej filozofii ziemi beskidzkiej. We wprowadzeniu autorka czyni warte namysłu wyznaczenie:

*Kiel mogym sie nadować, chocioż prawióm: „zbyte”,
I podporować inszych, co dech bieróm stela,
Jak móm nie dobrozreczyć zymy swojij istej?
Dyć mi lóna wszyckigo dycki do zatela.
Srómotno gańba zabyć by mie było grunty,
Co sie smyczóm zarowno pod Pónbóczka łokym,
Bo Lón sóm tak banowól lo Beskid piekurny:
„Lepij wedla być czlekiym, jako z wyrchu Bogiym”.*

„Milkę ze Trześni” należy polecić miłośnikom „rzóndzynio po naszymu”, którzy nie boją się stawić czoła wyzwaniu niełatwej lektury, a wtedy dostarczą im ona satysfakcji połączonej ze szczyptą nostalgii.

Stomatologia

pon.	8.00 - 15.00
wt.	13.00 - 19.00
śr.	8.00 - 15.00
czw.	13.00 - 19.00
pt.	8.00 - 15.00
sob.	10.00 - 13.00

(II i IV w miesiącu)

lek. stom. Tomasz STUDZIŃSKI

zaprasza
do nowootwartego gabinetu stomatologicznego

Ustroń

ul. 3 Maja 11 A (obok Delicji)

tel. 33 854-20-44, tel. kom. 0-601-508-607

SOLARIUM
Ergoline

DWA WYSOKIEJ KLASY URZĄDZENIA
firmy Ergoline
LAMPY BRĄZUJĄCE
1 minuta - 1 zł

Ustroń ul. Daszyńskiego 55, 1 piętro - przy salonie fryzjerskim Evolution
czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 - 20.00



KAROLINA W BRNIE

Weekend 19 – 21 września, podczas którego na obiekcie wyścigowym w Brnie, rozgrywana była kolejna runda Mistrzostw Europy Strefy Centralnej, był bardzo owocny dla zespołu Karolina Autosport, w którego barwach występuje Karolina Czapka. Zawodniczka, która zakończyła bardzo mocno obsadzone zawody na 10 miejscu, zdobyła cenne punkty do klasyfikacji generalnej tego cyklu.

W wyścigach pod wspólną nazwą Jesienna Nagroda Brna, stanowiących także eliminację Mistrzostw Czech, konkurencja była bardzo silna. Pokazały to już kwalifikacje, w których Polka czasem

2.05,780 wywalczyła 14. pole startowe w niedzielnym wyścigu Dywizji 4 powyżej 2000 ccm. Zawodniczka startująca Renault Megane Trophy zmierzyła się z kierowcami takich samochodów, jak: Audi DTM, Porsche 997 GT3 Cup czy Saleen.

Tuż przed rozpoczęciem niedzielnego biegu, pogoda splotała zawodnikom małego figla, gdyż spadł deszcz, który znacznie uatrakcyjnił rywalizację. W okolicznościach, kiedy mocniejsze auta nie miały już tak wielkiej przewagi, „Kaja” stanęła na wysokości zadania i przy pomocy świetnie przygotowanego samochodu przebiła się o cztery miejsca do przodu, zostawiając w

tyle m. in. BMW M3 GTR czy Lamborghini Gallardo. Tę pozycję zawodniczka z Polski utrzymała już do końca wyścigu, ostatecznie plasując się w punktowanej dziesiątce rundy.

Występ w Brnie przyniósł Karolinie Czapce kolejne punkty w punktacji CEZ. Polka jest teraz piąta, mając na koncie 43 „oczka”. Jedynym Polakiem sklasyfikowanym wyżej od niej jest Maciej Stańco. Zawodniczka zapowiada jednak ostrą walkę, więc w kolejnych eliminacjach możemy spodziewać się dużych emocji. Następny już w najbliższy weekend na austriackim Salzburgringu.

Karolina Czapka: - Jestem bardzo zadowolona po Brnie. Mieliliśmy trochę problemów z samochodem, ale tak to już jest na wyścigach – bez kłopotów się nie obędzie. Wyścig był ciekawy i dobrze mi się jechało. Tor był mocno nagumowany po poprzednim biegu, a dodatkowo było dosyć ślisko, gdyż bezpośrednio przed naszym wyścigiem zaczęło padać. Cały team stanął jednak na wysokości zadania i byłam bardzo zadowolona z samochodu, co przełożyło się na satysfakcjonujący wynik. Moim bezpośrednim rywalem w klasyfikacji, w której zajmuję teraz piąte miejsce jest Maciej Stańco - bardzo dobry i szybki zawodnik. Ciężko będzie mi dogonić go w punktacji i zwyciężyć, ale wiadomo, że wyścigi to loteria, więc nic jeszcze nie jest przesądzone. Dziękuję wszystkim sponsorom za umożliwienie mi startu w tak mocno obsadzonych i wyrównanych zawodach.

GWSH już w Cieszynie!

1-go października studenci Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej mieli podwójną okazję do świętowania. W Cieszynie odbyło się uroczyste spotkanie inauguracyjne i akademickie połączone z oficjalnym rozpoczęciem działalności Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Uczelni w tym mieście.

Prace studenckie

Decyzja o utworzeniu w Cieszynie jednostki Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej została podjęta w maju 2008 roku przez Senat i Radę Wydziału Zarządzania. Od tego momentu trwały przygotowania do rozpoczęcia działalności Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego. Na jego siedzibę wybrano II Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Kopernika, mieszczące się przy placu Wolności 7B. Ośrodek będzie kształcił studentów na kierunkach Zarządzanie i Administracja. Spotkanie Rektora GWSH prof. Krzysztofa Szafarskiego i przedstawicieli miasta Cieszyna ze studentami zainaugurowało rok akademicki 2008/2009 w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym Uczelni w Cieszynie. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 17.00 w auli Ośrodka. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele władz miasta Cieszyna i Władz Uczelni. GWSH reprezentowali: Rektor profesor Krzysztof Szafarski, Dziekan Wydziału Zarządzania profesor Jan Misztal i Prodziekan ds. kierunków Administracja dr Andrzej Białogłowski. Po zakończeniu części oficjalnej inauguracji święto uroczystym studenckim rozdano legitymacje i „Vademecum Studenta GWSH”. Ważni omy także udział w spotkaniu informacyjnym i szkoleniu: przeciwpowodziowym, bibliotecznym oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Teraz bliżej Ciebie!

W Ośrodku Dydaktycznym, mieszczącym się przy placu Wolności 7B, będą studiować nie tylko cieszynianie, ale także mieszkańcy okolicznych wsi i miast (Wielka, Ustroń, Szczekocin, Skoczów, Andrychów, Jastrzębie Żdrój i Bielsko-Biala). Ośrodek będzie szansą dla tych, którzy chcą ukończyć prestiżową uczelnię, a jednocześnie mogą studiować w siedzibie GWSH w Katowicach. W ten sposób Uczelnia wychodzi na przeciw oczekiwaniom przyszłych studentów, działając w myśl zasady „Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa – Teraz bliżej Ciebie”!

Polsko-Czeskie Centrum Naukowo-Dydaktyczne

Otwarcie Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Cieszynie jest częścią większego przedsięwzięcia, zaplanowanego przez

GWSH wspólnie z Wydziałem Handlu i Przedsiębiorczości w Karlinie Uniwersytetu Śląskiego w Opawie (czes. Slezská univerzita v Opavě – Obchodně podnikatelská fakulta v Karvině). Celem projektu, który ma być sfinansowany ze środków Unii Europejskiej, jest utworzenie Polsko-Czeskiego Centrum Naukowo-Dydaktycznego. Jego siedzibami będą zarówno Karwinia, jak i Cieszyn. Do zadań Centrum będzie należało stworzenie oferty edukacyjnej dla studentów polskich i czeskich, a także Polonii, zamieszkującej na drugiej stronie Odry. Placówka będzie także prowadzić wspólne badania naukowe w regionie Śląska i Moraw, tworzyć programy szkoleniowe, wspierające rozwój małego i średniego biznesu obu krajów oraz ich współpracę. Docelowo Polsko-Czeskie Centrum Naukowo-Dydaktyczne ma być ośrodkiem wszechstronnej, przygranicznej współpracy regionalnej działającym w obszarze szkolnictwa wyższego.

Zarządzanie i Administracja bez tajemnic

Jednak zanim to nastąpi, absolwenci polskich liceów i techników będą mogli zostać licencjatami Ośrodka Zamiejscowego GWSH w Cieszynie. Na studiach z zakresu Administracji do wyboru są dwie interesujące specjalności: administracja samorządowa i administracja europejska. Ich studenci zdobędą nie tylko wiedzę z zakresu finansów publicznych, rachunkowości i informatyki, ale przede wszystkim poznają przepisy prawa materialnego, samorządu terytorialnego oraz prawa pracy. Nauczą się także, jak pozyskiwać środki z funduszy unijnych.

Nadmiast na kierunku Zarządzanie studenci mogą wybrać jedną z czterech specjalności: zarządzanie firmą, marketing w przedsiębiorstwie, logistyka i transport międzynarodowy oraz finanse i rachunkowość przedsiębiorstwa. Podczas sześciu semestrów zajęć przyszli absolwenci kierunku nauczą się zasad zarządzania marketingowego przedsiębiorstwem, pogłębią wiedzę na temat kierowania firmą, a także poznają zagadnienia związane z TSL, czyli procesami transportowo-spedycyjno-logistycznymi.

Pełnienie, prestiż, perspektywy

Studia w cieszynskim Ośrodku Zamiejscowym Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej najlepiej opisują trzy słowa. Pierwsze to: położenie. Siedziba ośrodka znajduje się w dogodnym miejscu, w samym centrum miasta. Drugie to



prestiż. Na doskonałą opinię GWSH składa się wieloletnia wysoka pozycja wśród niepublicznych szkół wyższych. W 2008 roku uczelnia została uznana za drugą w Polsce i najlepszą na Śląsku m.in. w rankingach edukacyjnych „Homo i Market” oraz „Perspektywy i Rzeczpospolita”.

Trzecie to perspektywy. Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa od lat współpracuje z partnerami zagranicznymi, w tym uczelniami czeskimi, za co w 2007 roku została odznaczona przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej Medalem J. Masaryka. Planowane stworzenie Polsko-Czeskiego Centrum Naukowo-Dydaktycznego będzie szansą na rozwój nie tylko dla regionu, ale przede wszystkim dla studentów z Karwiny i Ośrodka Zamiejscowego GWSH w Cieszynie.

Kierunki i specjalności

ZARZĄDZANIE

Studia I stopnia (licencjackie)

Specjalności:

- * zarządzanie firmą
- * marketing w przedsiębiorstwie
- * logistyka i transport międzynarodowy
- * finanse i rachunkowość przedsiębiorstwa

ADMINISTRACJA

Studia I stopnia (licencjackie)

Specjalności:

- * administracja samorządowa
- * administracja europejska

Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Cieszynie
pl. Wolności 7B, 43-400 Cieszyn, tel. (33) 858 17 95, e-mail: cieszyn@gwsh.pl

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNI OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-SRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustrońskie.pl, e-mail: muzeumustrońskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustrońskie.republika.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Gieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą”:

„Motywy botaniczne” - mistrzowska wycinanka Marty Gołąb (Kraków) i Doroty Kędzior (Łódź) - do 10.10

„Jan Wantuła, biskup Andrzej Wantuła — życie i twórczość” - wystawa czynna do 25.10.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNI KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIĘSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-czesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzeci sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIĘSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustroń” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00 - 18.00

- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-18.00

Oddziały ośrodka przy:

SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki

• wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy

• środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.

• czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy

• piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki

• sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIĘSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Jesienny spacer.

Fot. W. Suchta



Jestem półroczną suczką dalmatynką. Mieszkam pod schodami. Jest mi zimno i smutno, a czasami jestem głodna. Idzie zima. Człowieku o dobrym sercu zabierz mnie do siebie. Tel. kontaktowy: 604-149-668.
Fot. B. Kaczorowska

OPTYK

Winter rok zol. 1972

ZAPRASZA DO: Zakładu Optycznego
ul. Daszyńskiego 27, Ustroń
tel. 033-854 33 20
od pon. do pt. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 13⁰⁰ - 16⁰⁰
- Piątek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

Zakładu Optycznego
ul. A. Brody 4, Ustroń
tel. 033-854 58 07
od pon. do pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 10⁰⁰ - 13⁰⁰
- Czwartek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

Realizacja recept NFZ
Załatwiamy wszystkie formalności !!!

Jako sie mocie ludeczkuwie mili

Jo fört nanikóm po świecie. Byłach łoto w Cieszynie, bo roz za czas wybiyrom sie do wielkiego miasta, coby łopłacić se PZU, abo zónś do dochtora, bo je zech nimocno na tarczyce, tóż ponikiedy zozdrzym do specjalisty, coby mi doł skierowani na badania. A, że deszcz akurat nie padoł, bo przeca łostatni dwa tydzie loło ciyn-giym, tóż przeschłach se też do Czeskiego Cieszyna na tworuszki, kiere móm strasznućie rada, choć po nich mie lokropnie suszy i potym zdo mi sie że wypilabych cały amper wody jako baji kón, czy krowa. Tóż dycki se łobiecujym, że już tworuszek nie chcym ani widzieć, a jak zaś sie tam za granice wybierym, to ni mogym se łodmówić. Isto to móm taki nałóg, ale ludzie majóm też gorsze nałogi, coch akurat tam prziuważyła. Zaroziutko za granicóm je taki sklep, kiery isto prosperuje jyny skwóli Poloków. Prowda, jo też tam wlaźła, bo wiym że tam je łacny kwit, a że szwagier nie-dłógo mo miano, tóż kupilach flaszkę. Ale musiałach czekać isto z dziesiynć minut, bo przedy mnóm dwóch hurtowników kupowało i ładowało do taszek flaszkę za flaszkóm. Zdało sie, że wszystko wykupióm. Nie wiym, czy to na handel, czy majóm taki spust. Nic mi do tego, ale każdy wiym, że pijoków je moc. A jak kiery ni mo umiaru, to je naprowde nieszczyński.

Nó i jadym naspać i dziwóm sie, że kole „Tesco” telkownych aut stoi. A jo przeca zapómniała, że w czwartek akurat tyn nowy moloch łotwiyrali. Dyć już przez tydziynć abo dwa nanikali z re-kłamóm po cestach wte i wewte, coby mieć kliyjntów. Kamratka prawila, że chciała sie tam przijónć do roboty aspón na pore miesiyncy, coby na tyn opał na zime przirobić do emerytury, ale jakosikej fört rozmyśło, czy to werci. Osim stówek snoci dowajóm na rynke, a w niedziele też trzeja robić i nosić tela towaru. Ni ma to łatwy pinióndz.

Jak jyno bydzie pogoda, to też sie tam pujdym podziwać, a moźne aji co kupiym. Ale muszym sie z kimsikej przibrać, bo to je daleko łod cyntrum. Ale tak se myślým, że październik je mie-siönecym łoszczynności, a moźne mie tam cosi pokusi i kupiym byle ździorbo, bez kierego też bych wyżyla. Bo jednakowoż sóm my wszyscy niewolnikami tej mamóny.

Hela

Urząd Miasta Ustroń informuje,
że w dniu 25 września 2008 r. na tablicy ogłoszeń
został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieru-
chomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na
okres do trzech lat niezabudowanych i zabudowa-
nych obiektami nie związanymi trwale z gruntem
a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych
i jednostek nie posiadających osobowości prawnej.

POZIOMO: 1) bukowe na zboczu Równicy, 4) dłuż-sza od kilometra, 6) wążacz w stawie, 8) ona z wozu..., 9) znosi jajka, 10) odgłos silnika, 11) myli się raz, 12) bóg egipski, 13) okazja, 14) czworonożny pracz, 15) przegłos w języku niemieckim, 16) król stawu, 17) nakawior, 18) żelazny wieszak, 19) furia, szal, 20) praca na próbę.

PIONOWO: 1) swobodnie traktuje życie, 2) owoc jesionu, 3) pogardliwie o kochanku, 4) ostoja zwierzyny, 5) Indianin, 6) świadek honorowego pojedynku, 7) składacz w tradycyjnej drukarni, 11) wiciowiec z jeziora, 13) zwady, kłótnie.

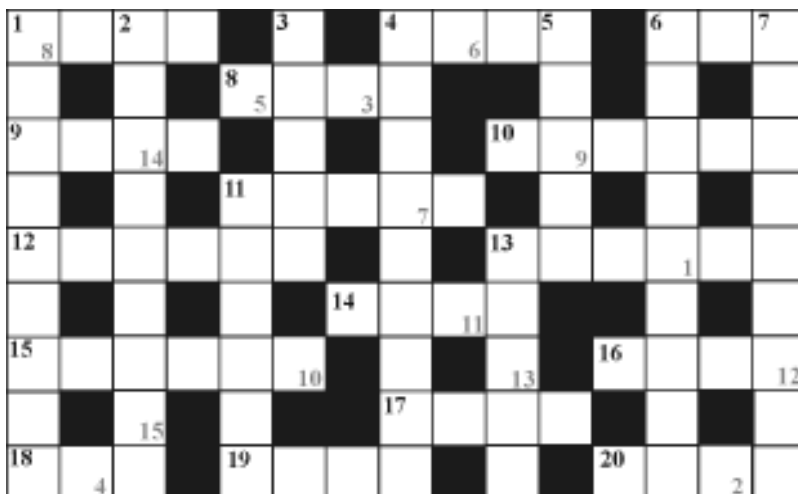
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38
JESIENNA PORA BLISKO

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Bronisław Dzida**, Ustroń, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Nie mam pojęcia, czy ktoś kiedykolwiek próbował ułożyć ranking najbardziej lubianych lub może wywołujących najmiłsze skojarzenia słów. Gdyby jednak ktoś poświęcił swój czas na tego typu zabawę, to moim zdaniem ogromną szansę na zajęcie jednej z czołowych lokat miałoby słowo *pierwiosnek*. Coś bardzo sympatycznego i miłego przebrzmiewa w tym słowie – słysząc tam coś o pierwszeństwie, o wiosnie lub pierwiosniu. Jest to więc niejako zapowiedź końca zimy i nadchodzącego okresu słońca i ciepła, okresu kiedy wszystko wokół „przeciąga się” po zimowym śnie i budzi do życia. Trudno nie lubić takiego słowa.

Pierwiosnek dość powszechnie kojarzy się z sympatycznymi, żółto kwitnącymi wczesną wiosną roślinkami, jeszcze lepiej znanymi jako *kluczyki*. Poza ornitologami chyba tylko co bardziej wyedukowani miłośnicy przyrody wiedzą, że dokładnie taką samą nazwę nosi malutki, pospolity i licznie występujący w naszym kraju ptaszek – pierwiosnek właśnie.

Ptaszek to rzeczywiście lichutkich rozmiarów, mniejszy i delikatniejszej budowy nawet od takich ptasich mikrusów, jak wróble czy sikorki. Dorasta do około 10-12 cm długości ciała, ma skrzydła o rozpiętości około 18-19 cm, a jego waga mieści się pomiędzy 7 a 9 gramami. Pierwiosniki są ubarwione praktycznie jednolicie – z wierzchu są szarooliwkowe, brzuch i spód ciała mają pokryty brudnobiałymi piórkami, a nad okiem widoczna jest niewyraźna, jaśniejsza „brow”. Samce nie różnią się od samic, a młode od dorosłych – no, może w tym drugim przypadku niektórzy twierdzą, że młode pierwiosniki są nieco bardziej żółtawe na brzuchach niż ich rodzice. Pierwiosniki zamieszkują generalnie obszar Europy (głównie północnej) i Azji, spotyka się je na Wyspach Kanaryjskich i w północnej Afryce. To gatunek wędrowny – na tak wyznaczonym obszarze spędzający jedynie okres lęgowy, a więc wiosnę i lato. Na okres zimy natomiast „nasze” pierwiosniki przenoszą się niezbyt daleko, gdzieś na południe Europy lub północne krańce Afryki (w tym czasie syberyjskie pierwiosniki zimują w Indiach i na Bliskim Wschodzie). Sezonowe wędrówki nie wymagają od pierwiosników przelatywania szczególnie długich tras, a więc wiosną ptaki te pojawiają się w naszym kraju szczególnie szybko, czasem nawet już początkiem marca. Stąd zapewne bierze się ich nazwa – pojawienie się pierwiosników, podobnie jak zakwitanie noszących tę samą nazwę roślin, wieszczy rychły koniec zimy i długo wyczekiwany powrót cieplejszych i słonecznych dni. Blisko położone zimowiska sprawiają, że również i odloty pierwiosników są stosunkowo późne i następują najwcześniej na przełomie września i października, a dla większości ptaków – pod koniec października.

Typowym dla pierwiosników siedliskiem są wszystkie obszary porośnięte drzewami i krzewami, od lasów, poprzez śródpolne zadrzewienia, parki czy stare ogrody. Pierwiosniki możemy natknąć na terenie całego kraju, nawet w wyższych partiach gór. Piszę – możemy, bo żeby zobaczyć pierwiosnika, trzeba mieć trochę

szczęścia i sporo umiejętności w rozróżnianiu gatunków ptaków. Po pierwsze ptaki te trzymają się zawsze gęstwin krzewów albo koron drzew. Zwraca na to uwagę łacińska nazwa rodzajowa pierwiosników – *Phylloscopus* – pochodząca od greckiego *phýllon*, czyli liść oraz *skopos*, oznaczającego obserwatora bądź szpiega, a całość składa się na „obserwatora” czy też „przeglądacza liści”. Po drugie dla niewprawnego oka niezmiernie trudne jest odróżnienie pierwiosników od spokrewnionych z nimi i lądująco do nich podobnych piecuszków. Znamcy tematu wskazują na ciemniejsze, prawie czarne nogi pierwiosników i brązowe u piecuszków. Również pierwiosniki wydają się być bardziej szare od nieco bardziej żółtawych piecuszków. Jak widać nie są to cechy łatwe do rozróżnienia, nie mówiąc w ogóle o ich dostrzeżeniu podczas spaceru w lesie lub parku. Znacznie łatwiej rozpoznać pierwiosniki po ich charakterystycznym śpiewie,

monotonie powtarzanym clip-clap (czasem dylm-delm), przypominającym ponoć odgłos wydawany przez przesypywane czy przekładane monety. Właśnie na głos zwraca uwagę łacińska nazwa gatunkowa tych ptaszków – *collybita*. Pochodzi ona od greckiego słowa *kollybistēs*, oznaczającego kogoś, kto zajmuje się wymianą pieniędzy. Również nazwy angielskie i niemieckie – odpowiednio „Chiffchaff” oraz „Zilpzalp” – jednoznacznie nawiązują do głosu wydawanego przez pierwiosniki.

Ciekawe są także gniazda pierwiosników, budowane przez samice. Ukrywane są z reguły w niskim krzewie, najczęściej iglastym (w jałowcu lub niskim świerku), czasem w gęstych bylinach. Jest to gniazdo kuliste, zamknięte od góry, do wnętrza którego można się dostać przez boczny, skierowany nieco ku górze, otwór wejściowy. Piecuszki, o których wspominałem już wcześniej, budują podobne gniazda, ale

na ziemi, pośród traw, czy pod krzewami. Różnice pomiędzy tymi trudnymi do zauważenia gniazdami są dwie – piecuszki szukają miejsc nasłonecznionych, a pierwiosniki ocienionych; gniazdo piecuszka jest wysłane włosiem i piórkami, których zwykle jest od 100 do 130, natomiast pierwiosniki nie używają jako wyściółki włosia i aż tylu piórek. Oczywiście nikogo, kto miałby szczęście natrafić na gniazdo jednego lub drugiego gatunku, nie zachęcam do sprawdzania tych wiadomości, zwłaszcza w okresie lęgowym (dwa w roku, na przełomie kwietnia i maja oraz w czerwcu). Pożywieniem pierwiosnika są drobne owady – gąsienice motyli, larwy i jaja much, komary czy małe motyle.

Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek słyszał w pobliżu mojego domu głos pierwiosnika. Aż tu nagle na parapecie okna pojawił się co najmniej dziwny i intrygujący gość. Mały ptaszek zachowywał się tak, jakby uparcie próbował sforsować szybę. Wzięty delikatnie do ręki nie okazywał strachu, tylko rozglądał się ciekawie dookoła. Zdążyłem zrobić mu kilka zdjęć, zanim – zdegustowany widzieć tym, co zobaczył – odleciał w swoją stronę. Dzięki zdjęciom i pomocy zaprzyjaźnionych ornitologów wiem, że moim nietypowym gościem był młody pierwiosnek.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

PIERWIOSNEK



TESCO

dla Ciebie dla Rodziny

USTROŃ

ul. Cieszyńska 32

Sklep czynny:

poniedziałek - sobota: 7:00 - 23:00, niedziela: 9:00 - 22:00

**Oferta handlowa ważna od 02.10 do 08.10.08
lub do wyczerpania asortymentu**

PROVISION

199⁰⁰
zł.

Telewizor Provision 14"

• pilot • menu na ekranie • 100 programów
• zabezpieczenie rodzicielskie
• wyjście słuchawkowe • telegazeta • sleep timer



6⁵⁹
zł.

7⁷⁹

Oszczędzasz 1,20 zł
Komplet zniczy szklanych Bispol 6 x 40 g
czas spalania: 10 h, cena jedn. - 1,10 zł/szt.



29⁹⁹
zł.

49⁹⁹

Oszczędzasz 20,00 zł
Koc szenilowy TESCO
rozmiar: 130 x 170 cm



19⁹⁹
zł.

29⁹⁹

Oszczędzasz 10,00 zł
Gaśnica
samochodowa 1 kg



2
za
14^{zł}

7,00 zł/op. Oszczędzasz 5,98 zł
cena stand. - 9,99 zł/op.
Pasta do zębów
Sensitive Elmex 75 ml
cena jedn. przy zakupie 2 op. - 93,33 zł/l



19⁹⁹
zł.

Proszek do prania
Bryza 4,5 kg
regular, kolor,
cena jedn. - 4,44 zł/kg
+ 33% GRATIS



2
w cenie
1

4,99 zł/za 2 opakowania
Oszczędzasz 4,99 zł
cena stand. - 4,99 zł/op.
Odświeżacz powietrza 375 ml TESCO
różne rodzaje, cena jedn. przy zakupie 2 op. - 6,65 zł/l



19⁹⁹
zł.

24⁹⁹

Oszczędzasz 5,00 zł
Kawa Kronat Gold Jacobs 200 g
rozpuszczalna, cena jedn. - 99,95 zł/kg



4⁴⁹
zł.

5⁹⁹

Oszczędzasz 1,50 zł
Praliny Coconut Balls 150 g TESCO
cena jedn. - 29,93 zł/kg



1⁴⁹
zł.

Makaron 1 kg
nitka, wstążka, świderki

HIT PAŹDZIERNIKA!



Sport ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Besta”
Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel.
033-854-53-98.

Sprzedajemy Eko-Groszek pakowany w worki foliowe 20 kg. 695-397-209, 518-201-189. Fax. (33)8521647.

Pokój do wynajęcia. (33)854-71-37.

Przyjmę do pracy w biurze turystycznym w Ustroniu. 602-190-908. biuro@mea-travel.pl.

Hotel Tulipan zatrudni konserwatora na umowę o pracę - szczegóły do omówienia w Hotelu - Ustroń, Szpitalna 21, w godz. 9.00 - 12.00.

Naprawa komputerów z możliwością dojazdu do domu Tel. 513-297-286.

O.R.W. Mulfon w Ustroniu poszukuje osób do pracy w gastronomii i w recepcji. Kontakt pod numerem 33 854-27-11. Adres e-mail administracja@orw-mulfon.com.pl.

Drewno kominkowe. (33)854-15-58.

DYŻURY APTEK

30.9 - 2.10 - Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3-5.10 - Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
6-8.10 - Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i rekreacja.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

4.10 godz. 15.00 **Spotkajmy się w Ustroniu, w gronie przyjaciół Marii Skalickiej, w 15 rocznicę powstania Muzeum jej imienia, Muzeum Marii Skalickiej.**

10.10 godz. 10.30 **Clive Harris** - spotkanie z uzdrowicielem, MDK Prażakówka.

KINO

26.9-2.10 godz. 19.00 **Małżeństwa i ich przekleństwa**, komedia, 15 lat, USA.

3-9.10 godz. 18.45 **Ostrożnie, pożądanie**, sensacyjno - erotyczny, 18 lat, USA/Chiny.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Okazją do wspomnień i świętowania był jubileusz 100-lecia istnienia Chóru Kościelnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu. W nabożeństwie wziął udział biskup Paweł Anweiler, przewodniczący Diecezjalnej Komisji ds. Chórów ksiądz Janusz Sikora oraz księża okolicznych parafii. Nie zabrakło także przedstawicieli władz lokalnych i samorządowych (...). „Wszyscy znamy powiedzenie: mowa jest srebrem, a milczenie złotem, czym więc jest śpiewanie? Na pewno czymś szlachetniejszym niż mowa. W nim bowiem wyrażamy nasze uczucia, a śpiew kościelny jest szczególnie, w nim bowiem chwalimy, prosimy i dziękujemy. Za trud żmudnych prób i poświęcony czas chciałem dziś chórzystom szczególnie podziękować. Chcę wam także życzyć, abyście jeszcze przez wiele lat śpiewali na chwałę Bogu i ku radości ludziom” – mówił burmistrz Kazimierz Hanus.

* * *

26 września w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” odbyła się miła uroczystość, podczas której świętowano 75. urodziny Marii Skalickiej i 5. Oddział Muzeum (...). „To bardzo pięknie, że pani Maria miała kiedyś wizję, a Bóg dopomógł jej w realizacji zamierzenia – mówiła Irena Dzierżewicz-Wikarek. – Dziś wszyscy możemy korzystać z tych dóbr i czerpać coś dla duszy, coś co pozostanie, czego nam nikt nie odbierze”.

* * *

W piątek i sobotę 25 i 26 września, w budynku Centralnej Informacji Turystycznej, mówiło się głównie o komputerach. Wszystko za sprawą „Adax Road Show” organizowanego po raz kolejny przez ustrońską firmę „Haro”. Impreza już od kilku lat cieszy się dużą popularnością szczególnie wśród młodzieży. W ciągu dwóch dni można spotkać się na Rynku naszego miasta, wymienić informacje o własnych „pecetach”, porozmawiać o nowinkach komputerowych, a nawet pochwalić się swoją wiedzą. Prowadzona jest także promocyjna sprzedaż komputerów, akcesoriów i oprogramowania, a także konkursy, w których można otrzymać ciekawe nagrody. Bohaterem tegorocznego „show” były filmy DVD – czyli „CD-teka” na płytkach kompaktowych.

* * *

Wywiad z Czesławem Gluzą, naczelnikiem Wydziału Spraw Obywatelskich:

- W najbliższą niedzielę odbędą się wybory do rad miejskich, rad powiatowych i sejmiku wojewódzkiego. Kto będzie mógł wziąć w nich udział?

- Wybory samorządowe odbędą się 11 października 1998 roku. Lokale wyborcze zostaną otwarte o godzinie 6.00 i czynne będą do 20.00. Każdy, kto w dniu wyborów będzie miał ukończone 18 lat i stale zamieszkuje na terenie danej rady, może głosować na swoich kandydatów. Oczywiście należy zabrać ze sobą dokument ze zdjęciem umożliwiający stwierdzenie tożsamości. (mk)

FELIETON

Tak sobie myślę

Zapućć korzenie

W dawnych czasach, kiedy jeszcze nie używano nazwisk, dla określenia tożsamości poszczególnych osób dodawano nazwę miejscowości, w której ktoś się urodził lub, z którą był związany. Zresztą do dzisiaj zdarza się, że do imienia i nazwiska dodaje się nazwę miejscowości, z którą jesteśmy związani. Bywa, że ta nazwa się zmienia, wraz ze zmianą miejsca zamieszkania i pracy danej osoby. Sam tego doświadczyłem. Kolejno mówiono o mnie, że jestem z Pszczyny, potem przez krótki czas byłem z Łodzi, aby z kolei przez kilkanaście lat być młodym człowiekiem z Tomaszowa Mazowieckiego, a w końcu stałem się kimś z Ustronia.

Tak się składa, że w końcu września minęło 25 lat od czasu, kiedy razem z rodziną przeprowadziliśmy się do Ustronia. Dostałem służbowe polecenie przeniesienia się do Ustronia. I była to decyzja, od której nie miałem prawa się odwołać... Trzeba nam było w nowym dla nas miejscu zaczynać niejako życie od nowa. Delikatnie mówiąc, nie było to łatwe. Choćby dla mojej

żony, która w Łodzi była pracownikiem naukowym na Politechnice, w Tomaszowie była kierownikiem laboratorium w nowoczesnym zakładzie włókienniczym, a później nauczycielem chemii w Technikum Chemicznym i Elektronicznym, zaś w Ustroniu została nauczycielką w szkole podstawowej. Zaiste, zrobiła przy mnie zawrotną karierę! Czasem żartujemy, że pozostaliśmy w Ustroniu, bo inaczej musiałaby wylądować w przedszkolu, a tam dla chemika nie ma pracy...

Minione lata były czasem wrastania korzeniami w tę nową ziemię, pracy w Ustroniu i na rzecz jego mieszkańców, uczuciowego wiązania się z miastem, które w coraz większym stopniu stawało się także naszym miastem. Początkowo sądziłem, że nasz pobyt w Ustroniu nie potrwa zbyt długo. Wykonam zadanie, które mi zlecono i wreszcie sam wybiorę sobie rodzaj i miejsce mojej pracy. Kiedy po latach powstała taka możliwość, okazało się, że nie mamy zamiaru z niej skorzystać. Za bardzo związaliśmy się z Ustroniem i wciąż mieliśmy tu jeszcze coś do zrobienia... I tak pewnie już nie ruszymy się z Ustronia.

W naszym odczuciu te dwadzieścia pięć minionych lat wystarczyło, abyśmy tu zapuścili korzenie i mówiąc językiem profesora Jana Szczepańskiego, wrosli korzeniami w ustronską ziemię. Tak przy

okazji; z radością przyjąłem wiadomość, że Gimnazjum Nr 1 będzie nosić imię Profesora. To dobrze, kiedy kolejne pokolenia pamiętają o tych, którzy byli przed nami.

Czujemy się ustroniakami i uważamy, że przez te dwadzieścia pięć lat naszego mieszkania i działalności w Ustroniu, staliśmy się ludźmi „stela”. Jest to jednak nasze subiektywne odczucie. Czy inni mieszkańcy miasta, mieszkający tu od pokoleń, także w ten sposób nas odbierają? To pytanie zresztą dotyczy nie tylko nas, ale także znacznej liczby mieszkańców naszego miasta, którzy z różnych stron przywędrowali tu przed laty i z Ustroniem związali swój los. Właściwie kiedy ktoś obcy staje się swój, uznany zostaje za człowieka miejscowej społeczności? Czy trzeba do tego kilku pokoleń, kilkadziesiąt czy kilku lat? I czy w ogóle, w obecnym czasie, ma jeszcze sens podział na tych „stela” i tych „niestela”? A może liczy się przede wszystkim to, co się czuje i co się zrobiło czy robi dla dobra naszego miasta? Nas ośobiście cieszy, że w ciągu tych minionych lat otrzymaliśmy liczne dowody na to, że zostaliśmy w Ustroniu zaakceptowani i uznani za swoich. Wielu już dawno zapomniało o tym, że przed dwudziestu pięciu laty byliśmy w Ustroniu kimś nowym i obcym... Proces naszego zakorzenienia się w Ustroniu okazał się udany i skuteczny.

Jerzy Bór

FELIETON

Bolko

W moim przeświadczeniu Adolf „Bolko” Kantor był najbarwniejszą postacią XX wieku na Śląsku Cieszyńskim. Od dawna chciałem o nim coś napisać. Tyle słyszałem o nim historii. Wiele ze swego życia sam mi opowiadał podczas licznych wizyt w mojej kancelarii adwokackiej w Cieszynie, do której zachodził, aby trochę pogawędzić o sporcie i o ochronie przyrody. Bezpośrednią przyczyną do napisania tego felietonu stał się spektakl teatru Cieszyńskiego Stowarzyszenia Teatralnego „Bolko Kantor”, który obejrzałem w niesamowitej scenarii zniszczonej sali teatralnej Hotelu pod Jeleniem w Cieszynie. Po przedstawieniu wraz z żoną Lusią długo byliśmy pod wrażeniem, tego co przedstawili młodzi aktorzy. Aby cokolwiek czytelnikom przekazać z tego co zobaczyliśmy, najpierw przytoczę jako wprowadzenie cytaty z tekstu o naszym bohaterze z programu, który był wręczany przed spektaklem, autorstwa Bogusława Słupczyńskiego reżysera i zarazem odtwórcy głównej roli: „Dzisiaj, kiedy analizujemy zachowania indywidualne i zbiorowe na przestrzeni XX wieku w Polsce, okazuje się, że dokonywanie wyborów prowadziło do historycznych „pomyłek”. Ktoś zostawał „współpracownikiem”, ktoś oprawcą w służbie wrogiej armii, a ktoś inny po prostu zachowywał się konformistycznie... „Bolko” mówił: „Nie”. Odruchowo. Jeśli trzeba było – to nawet całemu światu. Bez kompromisu. Jego wybory nie podlegały kalkulacji. To

właśnie były odruchy. On wiedział, jak ma postąpić. Miał to zapisane w sobie. Kodeks”. Dalej autor dodaje: „Walczył z całym światem, z historią. Najpierw z faszyzmem, potem z komunizmem, a zawsze z ludzką niegodziwością i głupotą. Walczył o zdrowe społeczeństwo. O prawdę. Przede wszystkim był z krwi i kości sportowcem, animatorem zdrowego trybu życia, nauczycielem młodzieży. Tworzył idealne państwo ze stolicą, na Równicy i Ostrym, wśród państw bezprawia i hipokryzji. Ten swój kraj nazwał „Republiką Kantora”. Tak, pamiętam dobrze, jak spotkałem go pierwszy raz. Na Baraniej Górze, gdzie organizował biegi narciarskie. Byłem tam na dyżurze Górskiego Pogotowia Ratunkowego. Dostałem wówczas od niego dyplom. Zakupiłem cegielkę na budowę pomnika bohaterom z Monte Casino. Zrozumiałem, że jako żołnierz spod Monte Casino źle czuł się, gdy ówczesne władze komunistyczne pozwalały czcić wyłącznie żołnierzy spod Lenino. W spektaklu jest taka scena, jak Bolko organizuje młodzieżowy wyścig kolarski na Równicę. Na starcie zjawia się dziennikarz. Bolko zwraca się do zawodników, zapytaniem: „Dzisiejszy wyścig poświęcony jest komu? Uczestnicy wyścigu odpowiadają okrzykiem: „Bohaterom spod Monte Casino i ...Lenino” - szybko dodają. Tak, Bolko próbował różnych sposobów, aby swój cel osiągnąć. Potem dowiedziałem się, że wbrew wszystkiemu, wybudował na Równicy pomnik ku czci bohaterów z Monte Casino. Miesiącami ośobiście wynosił kamienie z Wisły na Równicę, aby wybudować postument pomnika. Za sprzedane zaś cegielki i własne pieniądze zlecił w państwowej

„Celmie” w Cieszynie wykonanie odlewu tablicy pamiątkowej. W błyskawicznym tempie wybudował ten pomnik. Na jego odsłonięcie zaprosił przedstawiciela władz sportowych powiatu cieszyńskiego, harcerzy i żołnierzy z batalionu desantowego z Bielska – Białej. Uczestnicy tej uroczystości porobili sobie zdjęcia pamiątkowe. Okazało się, że SB-ecy też zrobili zdjęcia z odsłonięcia tego zakazanego pomnika. Skutkiem tego kierownik wydziału sportu pożegnał się ze stanowiskiem, opiekunowie harcerzy dostali odsunięci od szkolenia młodzieży harcerskiej, samego Bolka próbowano umieścić w zakładzie psychiatrycznym. Dyrektorowi „Celmie” podobno się upiekło, bo był nieobecny w czasie odlewania pamiątkowej tablicy. O karach dla komandosów nic nie wiem, bo to zapewne tajemnica wojskowa. W spektaklu jest taka scena, jak Bolko przychodzi do władz powiatowych, a tu wszyscy na niego krzyczą, jak mógł im coś takiego zrobić, czyli wybudować pomnik bohaterom spod Monte Casino. Bolko zdziwiony i zakłopotany zapytuje: „Co mam teraz zrobić, czy rozebrać pomnik?” Na to błyskawicznie odpowiada przedstawiciel władzy: „O to, to już zrobiliśmy.” Wzniesiony przez Bolka pomnik na Równicy rozebrali SB-ecy w jedną noc. W holu obok sali teatralnej urządzono wystawę pamiątek po Bolku Kantorze. Wśród nich znalazłem jego szkic przedstawiający jego niespełnione marzenie. Rekonstrukcję bitwy o Monte Casino. I urządzenie tego widowiska na Równicy. Tam kupiłem będące w sprzedaży koszulki i znaczki z wizerunkiem naszego bohatera i napisałem: „Bolko Kantor – walka trwa”.

Właśnie to chciałem powiedzieć, że walka trwa.

Andrzej Georg



Zawodnicy z Zamarsk walczyli o obronę remisu.

Fot. W. Suchta

LUTNIA OBRONNA

Nierodzim - Lutnia Zamarski 1:1 (1:1)

W ostatnią niedzielę w meczu o mistrzostwo „A-klasy” Nierodzim podejmował jedenastkę z Zamarsk. Od pierwszych minut wyraźnie przeważa Nierodzim i wydaje się, że będzie to kolejne wysokie zwycięstwo. Niestety w 18 min. bramkarz Nierodzimia Jarosław Legierski podaje ręką do Arkadiusza Madusioka, ten tego nie zauważa, piłkę przejmując napastnik Lutni i zdobywa gola. Nierodzim atakuje, ale bezproduktywnie. Dopiero w 37 min. udaje się wyrównać. Gdy przy piłce jest A. Matusiok energicznie go atakuje zawodnik z Lutni. Wtedy kapitan Nierodzimia Szymon Holeksa krzyczy: „Aro!

Wywróć się!” I A. Madusiok się wywraca, a sędzia dyktuje rzut wolny dla Nierodzimia. Z 25 m strzela Sz. Holeksa i zdobywa gola. W drugiej połowie od pierwszych minut Lutnia gra na czas, zawodnicy po każdym starciu wylegują się na trawie, sędzia dolicza pięć minut, ale Nierodzim nie potrafi skutecznie zaatakować.

Po meczu powiedzieli:

Trener Lutni **Tomasz Kłębek**: - Praktycznie mam do dyspozycji jedenastu zawodników. Bramkarz musi grać w polu, więc remis w Nierodzimiu jest dobrym wynikiem. Tak gramy od początku sezonu. W czasie meczu nie mogę przeprowadzić

zmiany. Moim zdaniem remis sprawiedliwy. Przy prowadzeniu mogliśmy wynik podwyższyć, a wtedy Nierodzim nie zdobyłby nawet punktu. Była walka, zaangażowanie. W drugiej połowie graliśmy na przetrwanie, ale inaczej się nie dało. Nie był to wybitny mecz, poziom raczej przeciętny z optyczną przewagą Nierodzimia. Z tej przewagi jednak niewiele wynikało.

Trener Nierodzimia **Rafał Dudela**: - Marna pociecha z tego, że dalej jesteśmy drużyną bez porażki. Dla mnie to jednak porażka. Lutnia gra wiele lepiej niż w zeszłym sezonie, ale dziś byli do ogrania. Przede wszystkim skupili się na obronie i robili to dość skutecznie. Nie kalkulują, wybijają piłkę. Już w pierwszej połowie powinniśmy wyraźnie wygrywać. Niestety stracona bramka wprowadziła nerwowość w nasze poczynania. W drugiej połowie czegoś nam brakowało. Powinniśmy grać bardziej konsekwentnie i spokojniej. Może to być również wynik słabszej frekwencji na treningach.

Wojśław Suchta

1	LKS Orzeł Zabłocie	22	31:11
2	KS Nierodzim	19	31:10
3	LKS Tempo Puńców	18	35:11
4	LKS Wisła Strumięń	18	18:9
5	KKS Spójnia Zebrzydowice	15	18:17
6	LKS Victoria Hażlach	14	30:15
7	LKS Lutnia Zamarski	12	18:17
8	LKS Błyskawica Kończyce W.	12	11:11
9	LKS Rudnik	12	10:15
10	LKS 99 Pruchna	10	19:18
11	LKS Beskid Brenna	9	6:11
12	LKS Kończyce Małe	7	14:35
13	LKS Ochaby 96	3	9:26
14	LKS Spójnia Górki Wielkie	1	6:50

KIEPSKA MURAWA

Kuźnia Ustron - Podbeskidzie II Bielsko-Biała 0:0

27 września w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Kuźnia podejmowała na własnym boisku drugą drużynę Podbeskidzia. Mecz nie należał do pasjonujących, a sytuacje podbramkowe obu drużyn można zliczyć na palcach jednej ręki. Dwie okazje bramkowe miał Marcin Piecha, ale raz w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił anemicznie, a w drugiej połowie trafił w słupek. Choć piłkarze walczyli, to z murawy wiało nudą.

Po meczu powiedzieli:

Trener Podbeskidzia **Wojciech Jarosz**: - Szkoda, że straciliśmy tu punkty. Nie było widać, że gra wicelider z ostatnią drużyną. W drugiej połowie graliśmy na jedną bramkę, ale na pastwisku ciężko się

strzela, a tak wygląda boisko w Ustroniu. Bardzo zła murawa i łatwo tu się bronić. Kuźnia zagrała bardzo ambitnie i zdobyła punkt. A dziś byliśmy wzmocnieni zawodnikami z pierwszej drużyny. Dziś dwie drużyny walczyły, ale niestety była to tylko walka. Mało ładnej piłki.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Trzeba się cieszyć z punktu zdobytego z przeciwnikiem z wyższej półki. Drużyna podjęła walkę o każdy metr boiska. Mecz nie był jednostronnym widowiskiem. Do tego sędzia nie zagwizdał ewidentnej ręki obrońcy Podbeskidzia w polu karnym. Nie ukrywam, że graliśmy z zabezpieczeniem obrony, bo przy tej klasie przeciwnika nie mogliśmy się odkryć.

Wojśław Suchta

1	TS Czarni-Góral Żywiec	22	24:5
2	TS Podbeskidzie II BB	20	18:5
3	LKS Błyskawica Drogomysł	20	28:17
4	KS Wisła Ustronianska	19	16:7
5	MRKS Czechowice-Dziedzice	18	16:9
6	GKS Morcinek Kaczyce	15	19:13
7	TS Mieszko-Piast Cieszyń	13	19:22
8	LKS Radziechowy	13	17:20
9	LKS Zapora Wapienica	12	22:21
10	LKS Drzewiarz Jasienica	11	14:14
11	LKS Pasjonat Dankowice	11	15:17
12	RKS Cukrownik Chybie	10	7:19
13	KS Spójnia Landek	5	11:20
14	KS Kuźnia Ustron	5	9:21
15	LKS Świt Cięcina	4	8:21
16	LKS Sokół Zabrzeg	4	9:21

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.09.2008 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.10.2008 r.